

Nr. 179.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Wt. 8.VII Elżbiety Kr. Wd.
Sr. 9.VII. Weroniki P.
Czw. 10.VII 7-ini braci męcz.
Piąt. 11.VII Pelagii.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 8 lipca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekoście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnym ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie

podaje do wiadomości instytucji państwowych i prywatnych oraz osób i firm zainteresowanych, które sprowadzają towary z zagranicy przez **Gdańsk — Nowo — Miawę**, że agentura P. U. Z. A. P. P. w Gdańsku może współdziałać przy odbieraniu towarów ze statków, jako też przesyłaniu tychże wagonami lub berlinkami do miejsc przeznaczenia tylko w tym razie, jeżeli zainteresowani otrzymają zawnazu odpowiednio pozwolenie przywozu od Państwowej Komisji Wywozu i Przywozu (Elektoralna 2) i po otrzymaniu takowego zwrócą się do P. U. Z. A. P. P. (Krakowskie Przedmieście 55) i przedstawią je wraz z odpowiednim podaniem o przewiezienie towarów. 8548 1

Nasza ofensywa. — Bitwa na Gołogórach.

Obraz ostatniej ofensywy we wschodniej Galicji około Łysej Góry w bliskości drogi wiodącej do Złoczowa — daje nam wyborny korespondent Gazety warszawskiej p. Przemysław Mączewski.

Bitwa na Gołogórach zdecydowała odrazu o całej ofensywie dla tego z najwybitniejszym momentem zapoznaliśmy naszych czytelników.

Przed bitwą

Zmrok zapada a z nim kończą się ostatnie przygotowania. W dole, na szosie i we wsi ruch zdwojony, hałas, zgłęb. Wśród obozów płoną tu i owdzie ognie, konie spędzono wcześniej z pastwiska — już zaprzężone, w oczekiwaniu wyarszu.

Na rozstaju mijają się wozy, działa, samochody amunicyjne, ambulanse sanitarne, kuchnie polowe. Bokiem przebiegają konni postawcy, małe oddziały kawalerji i żandarmerji polowej — wszędzie gwar, krzyk rozkazów, nawoływania, turkot i pozorny chaos, rozlewający się w mrokach zapadającej nocy.

Wylegli chłopci z chałup przed opłotki i dziwiają się polskiej sile, która rośnie z godziny na godzinę, z minuty na minutę. Pierzcha gromadka dzieci przed wyłoniłom nagle z ciemności poszóstym zaprzęgiem ogromnych koni artyleryjskich, za którymi szczękają, chrzeszczą, dzwonią ciężkie działa po kamienistej drodze. Przejeżdża jedna, druga, trzecia, czwarta bateria — zmieniają pod osłoną nocy swe pozycje.

Wracam do klasztoru. Pułkownik Dąbrowski, u którego kwateruję, już się położył na pół rozebrany. Namawia mnie na spoczynek, ale ani ja, ani on nie mrużymy oka.

Już się szykują.

Godzina 11 w nocy. Przez otwarte okno wpada jakiś głuchy szum z dołu, od obozowiska. Z pobliskiej stajni dochodzi raz po raz szcęk kantarów i tupot koni, z parteru słychać wciąż dzwonek telefonu i urywane słowa rozkazów. Przyciemniona lampa stoi na stole, koło niej zatacza szalone kręgi nocna przybłęda —

wielka szara ćma. Pułkownik, który spędził kilka lat w Turkiestanie, opowiada mi znizonym głosem uroczą wyprawę myśliwską na kozły skalne, które w ucieczce rzucają się z olbrzymich wysokości w przepaść, padają na rogi i uchodzą cało. A potem mówi o cudnych nocach w Aschabadzie, przepojonych aromatem róż i migdałów.

Przyjazd Piłsudskiego.

Nagle zagrała gdzieś na drodze chrapliwa trąbka i za chwilę wpadł warczący samochód na dziedziniec klasztorny.

Skoczyłem do okna — w szarej pomroce zbliżającego się świtu dojrzałem na tylnym siedzeniu dwie postacie: W jednej poznaję sylwetę komendanta Piłsudskiego. Podbiegł ktoś z dołu, padło kilka słów, samochód zawrócił i powiół naczelnego wodza do podnóża Łysej Góry.

Spojrzałem na zegarek. Było 20 minut po trzeciej. Za chwilę zaczął się ruch w całym klasztorze. Wszyscy na nogach, zajeżdżają samochody, rzą nlecierpliwie wierzchowca.

Wyruszenie w pole.

Punktualnie o pół do czwartej bije bateria. Za nią druga, trzecia, piąta — dziesiąta — grzmi i huczy na całym froncie potężna symfonia gromów. Powtarzają ją — góry górów, lasy lasom. Od czasu do czasu jakas bateria głuszy symfonię i zdobywa się na taktę fortissimo, że zda się, iż pękają przestworza. Wówczas ziemia drży i daje głuchy wtór armatom.

Taka kanonada trwa pół godziny. Już nie tylko nieprzyjaciel, ale wszyscy dokoła w obrębie kilku mil wiedzą, że się zaczęło coś niezwykłego, że po tych tysiącach strzałów nie minie dzień spokojnie.

Wspaniały widok.

O czwartej jestem na Łysej Górze. Słońce bije już z ukosa złotem promieni i zwleka pajęczą poćmę z pół i lasów. Jasno dokoła, tylko w dali na widnokręgu snują się jeszcze ostatnie, mroczne mgły. Kredowym żłebem wspinał się na północny zrab góry. Za kilka minut jesteśmy przy kryjówce telefonisty. Pod osłoną darni, desek i krzaków kłęczą dwaj podoficerowie przy aparacie.

Wspinamy się jeszcze wyżej na sam grzbiet góry. Rozległy widok na kilka mil — widać

ŚMIETANE

hurtowo i detalicznie

— poleca —

1254 2

Hurtownia Mieczarska J. Kozaneckiego

KONSTANTYNOWSKA 67.

tor kolejowy, stację i wieś Kniatka, z której bucha już ogień pożaru, zażegnietego przez naszą tyralierkę. Małe ciemne figurki posuwają się powoli drugim łańcuchem. Liczę — czterdziestu żołnierzy. Idą, nagle padli ciemne punkty, z których wybiegają ledwie uchwytno kreseczki — to wyciągnięte karabiny. Nad nimi zjawia się nagle biały obłoczek, obok drugi, trzeci. Wstali i znowu idą. Przyglądając się wybuchom szrapneli, nie zauważyłem, że z lewej strony rozwija się już łańcuch drugi, a dalej trzeci. Wszystkie trzy starają się złączyć, powiązać.

Szeregi hajdamactwa.

Przez szkła lornety rozróżniał już dobrze — głowy, ręce, karabiny. W odległości 3 kilometrów dostrzegam wzdłuż polnej drogi, zdrzewionej wierzbanami — wyciągniętą pozycję ukraińską. Mam wrażenie, że widzę ich sine austriackie mundury. Trajkocze stamtąd kilka karabinów maszynowych, których odkryć nie mogą. Nic to — nasi idą wciąż naprzód, za chwilę linia ukraińska cofa się.

Z takiej odległości bitwa na tym odcinku wydaje mi się jakas zabawka, czy grą lipitów. Ze to wojna prawdziwa — przypominają dopiero dwie kule karabinowe, które padają bezsilne już u naszych stóp.

Ruch na drogach.

Po szosie toczą się naprzód tabory, samochody z amunicją, wozy sanitarne, dymiące kuchnie polowe. Wyprzedza je opancerzony samochód, dojeżdża do zakrętu szosy, staje i zaczyna ostrzeliwać pozycje nieprzyjacielską we wsi Lackiem. Wieś schowana za górą, więc nie mogą dojrzeć skutku ognia, który wybucha z małej armatki przy akompanjamencie dwóch karabinów maszynowych. Niebawem pancernik rusza dalej i ginie nam z oczu na zakręcie. Później mówiono mi, że nie miał szczęścia — ugrzązł w przekopie.

Hallerczycy do ataku.

Od telefonistów dowiaduję się, co się dzieje na zboczach Gołogór za Scinką: hallerczycy idą w tej chwili do ataku.

Stąd nie zobaczę nic, muszę przejść na południowo-zachodnią stronę Łysej Góry, przez gęsty las, pelen parowów i wertepów. Decyduje się więc zbiedz na dół i podjechać konno do hallerowego odcinka. Jadę wzdłuż zachodniej ściany Łysej Góry, dolną, przez pola.

Ukraińcy cofają się.

Na prawo walą nasze baterje, mocno już naprzód posunięte — znak, że Ukraina się cofa. Podjeżdżam bliżej — przedemną Scianka, a za nią

na prawo po pochyłości wzgórza idzie tyraljera halerczyków.

Łańcuch rozwija się wzorowo: sekcja zachodzi za sekcją i rozciąga się równo, planowo, miarowo. Idą ostrożnie, wolno, ale pewnie i prawie bez przestanku. Pada komenda, potem ogień oddzielny z karabinów zwykłych ręcznych maszynowych, które są jedną ze specjalności wieblskiej armii.

KRONIKA.

— Nowy proboszcz.

a) W parafii Staromiejskiej odbyła się uroczysta instalacja ks. prałata Wacława Wyrzykowskiego na proboszcza parafii N. M. Panny.

Instalacji dokonał dziekan ks. prałat Tymieniecki, w asystencji licznych duchowieństw. Uroczystości tej towarzyszyły tłumy wiernych.

Święto zainstalowany proboszcz ks. Wyrzykowski będzie równocześnie piastował mandat prezesa zarządu „Szaromiska Dobrego Pasterza“, jako jeden z założycieli i gorliwych opiekunów tej instytucji. — Ks. Wyrzykowski był dawniej proboszczem w parafii św. Anny.

— Zgon bohatera.

I znów jeden łodzianin padł na polu chwały i zakończył swoją piękną kartę życia. Wychowanec gimnazjum polskiego „Uczelnia“, Edward Jezierski, padł śmiercią bohaterską dnia 2 lipca r. b. w obronie kresów wschodnich w Mykietnikach, jako kapral 11 komp. III bat 26 pułku piechoty, osteracając zbolalego ojca i strokaną matkę. Był on dobrym kolegą i szczerym przyjacielem, i młodzież po broń się mu ostatnie pożegnanie. Kula przeszła mu serce, którem tak umiłował tą drogą dla niego Ojczyznę.

Niechże ziemia ta święta, za którą krew przelał, będzie mu matką ukojenia!

— Cześć poległemu!

— Półkolonje lotnie.

a) Ze względu na to, że półkolonje uruchomiono w roku bieżącym z opóźnieniem, Wydział szkolnictwa postanowił nie urządzać sezonu trzeciego, zaś dzieci zapisane, podzielić na 2 grupy, z których jedna korzystać będzie z półkolonji od 12 lipca do 7 sierpnia, zaś druga od 8 sierpnia do pierwszych dni września. Pierwszy sezon zostaje przedłużony do dnia 25 lipca, zaś drugi trwać będzie od 26 lipca do 1 września.

Dzieci, które otrzymały legitymacje na sezon 2, winny stawić się na półkolonje dnia 26 lipca, zaś dzieci z legitymacjami na sezon 3, winny w tygodniu bieżącym zgłosić się do zarządu półkolonji w parku ks. Józefa dla poinformowania się, do której grupy zostaną przyjęte.

— Tanki.

Przypominamy, że jutro na placu bronii (Zelinówce) będzie demonstrowany pokaz t a n k ó w. Wejście na plac kosztuje tylko dwie marki.

— Z Urzędu walki z lichwą i spekulacją.

k) Do Urzędu walki z lichwą i spekulacją gromadnie napływają cenniki artykułów w sklepach magazynach i t. p., lecz sporządzane są przeważnie nieprawidłowo, wobec tego Urząd wyjaśnia, iż cenniki te muszą być przedstawiane w dwóch egzemplarzach, bez poprawek, napisane wyraźnie z wyszczególnieniem adresu, ul. Nr. domu i komisariatu, oraz nazwiska właściciela, przyczem winny być zaopatrzone w jego podpis. Jeden egzemplarz cennika będzie zwracany właścicielowi ze stemplem urzędu.

— Pierwsza lekcja języka polskiego.

a) We czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 5-ej po poł., odbędzie się w lokalu Związku urzędników miejskich (Piotrkowska Nr. 53) pierwsza lekcja języka polskiego.

Zapisani słuchacze proszeni są o stawienie się w komplecie.

— Szczepienie ospy.

a) W ciągu 8-dniowego okresu szczepienia ospy ochronnej, Wydział Zdrowotności Publicznej dokonał szczepienia ogółem 2,682 dzieciom. Następne szczepienie odbędzie się w roku przyszłym.

— Z Wydziału Zdrowotności Publicznej.

a) Do pełnienia obowiązków referenta do spraw gospodarczych powołany został inżynier K. Koźmiński.

— Pzenosiny.

Okręgowa komisja ochrony lasów w Łodzi niniejszym komunikuje, że stosownie do rozporządzenia wykonawczego do dekretu w przedmiocie organizacji urzędów ochrony lasów z d. 18 kwietnia 1919 r. zmieniła w dniu 10 lipca r. b. miejsce swego urzędowania i zarządziła przeniesienie biura z Łodzi do Piotrkowa.

Adres obecny komisji: Piotrków — Okręgowa Komisja Ochrony Lasów.

— Osobiste.

Pan Leon Jezierski, inspektor okręgowy ochrony lasów, opuszcza nasze miasto, wraz ze swoim biurem, które przenosi się do byłego gmachu sądu okręgowego w Piotrkowie.

Pan Jezierski, znany w szerokich kołach brał żywy udział w naszym mieście przy robocie społecznej i dobroczynnej. Stratę czynnej jednostki odczuje nasze miasto.

— O wyrób świec.

k) Kilku przemysłowców miejscowych poczyniło starania o zezwolenie na wyrób świec, co pozwala oczekiwać w najbliższej przyszłości obniżenia ceny na ten artykuł.

— Obuwie stanięje.

k) Nareszcie za kilka dni pęknie ostatecznie pasek na obuwie. Kilka większych firm, między innymi T. Bańa, uzyskało od mia. zezwolenie na sprowadzenie obuwia zagranicznego i to jest już w kraju i za kilka dni nadejdzie do Łodzi. Cena pary obuwia będzie znacznie niższą od setki mk. Poza tem wobec ostemplowania przez komisariat aprowizacyjny zapasów skór w Łodzi i rozciągnięcia nadzoru nad garbarniami, zaopatrzone zostaną w skóry na obuwie kooperatywy i instytucje społeczne.

— Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

W środę, dnia 9 lipca r. b., o godzinie 7-jej wieczorem ćwiczenie II-go oddziału, na placu ćwiczeń II-go oddziału.

— Z Tow. krajoznawczego.

a) Łódzki Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego, na skutek zawiadomienia komisji organizacyjnej z Sieradza o projekcie zorganizowania Oddziału Tow. krajoznawczego w tem mieście — wysłał delegacje kilku członków zarządu na zebranie zapowiedziane w Sieradzu w niedzielę, dnia 13 bm.

Jednocześnie Sekcja wycieczkowa urządza wycieczkę w celu zwiedzenia tego miasta. Wyjazd naznaczony został na sobotę wieczorem: zwiedzanie zaś miasta nastąpi w niedzielę do godz. 4 po południu, poczem wycieczkownicy powrócą koleją do Łodzi.

Zapisy na wycieczkę we wtorek i czwartek od godz. 7 do 8 wieczorem w lokalu Tow. krajoznawczego.

— Za łapówkę.

a) Sąd pokoju 2-go okręgu m. Łodzi skazał Jakóba Bera Kawenokiego, za wręczenie łapówki funkcjonariuszowi policji — na 1,000 mk. grzywny oraz 100 mk. kosztów sądowych lub 3 miesiące aresztu.

— Z Poznania.

Cena kartofli w Poznaniu nie przenosi 6 marek za korzec, w mniejszych miasteczkach są one znacznie tańsze. Chleb kosztuje 25 fen. funt, cukier 50 fen.

Za to mleko sprzedawane jest tylko dla dzieci.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, Teatr gra wesołą krotkowiłę Nowiny i Tatarzkiewicza „Komendant Turm“. Sztuka ta posiada tyle aktualności i świetnych scen, zacierpiętych z doby wojny europejskiej, że słucha się jej niezmiernie zainteresowaniem.

— Tylko trzy występy H. Gromnickiej.

Teatr pozyskał tylko na 3 występy utalentowaną artystkę Teatru Rozmaitości p. Helenę Gromnicką, która wystąpi w najlepszych swoich kreacjach scenicznych, świadczących o rozległej skali talentu uroczej artystki, mianowicie: W czwartek, dnia 10 b. m. w doskonałej komedji Caillavet'a i Fiers'a p. t. „Osiołek“, w sobotę zaś w „Skowronku“ Wildenbrucka.

44—45 protest przeciw uchwaleniu Rady miejskiej — dotyczącej halerczyków.

Po wysłuchaniu sprawozdania radnego p. Włodarskiego z pamiętnego posiedzenia Rady miejskiej, na którym omawiano rzekome wybryki żołnierzy armii Hallera do ludności żydowskiej zwrócono uwagę na następujące:

Po pierwsze, że na to posiedzenie nie zjawili się radni nacjonalistyczni w obecnej Radzie miejskiej faktycznie jedyni przedstawiciele kapitału.

Powtóre, że radni z frakcji P. P. S., jeżeli który i spostrzegł jakiś nietakt ze strony poszczególnego żołnierza wyżej wymienionej armii, nie uznali za stosowne omówić tego ze wszystkimi grupowaniami w Radzie miejskiej, ewentualnie w konwencie seniorów, a wnieśli niespodzianie wniosek na posiedzenie Rady i to wniosek, chcący zdyskredytować dowództwo armii i jednocześnie dłaćko idący na ręce polityce żydowskiej, prowadzonej na konferencji pokojowej, a skierowanej przeciw Polsce.

Biorąc powyższe pod uwagę, wymusi się wrażenie, że w danym wypadku nie mogli wchodzić w grę nawet cele partyjne frakcji P. P. S., a raczej radni tego ugrupowania powodowali się jakimiś osobistymi widokami, wobec czego ostateczny ustąpienie się rad. Włodarskiego z posiedzenia tej nowej Targowicy uznano za wskazane i słuszne, zanosząc jednocześnie usilny protest przeciwko wnioskowi i żądając by nadal panowie radni, zamiast zohydzać uwielbianą przez cały naród Polski armję Hallera iść na pasku „neutralnych“, zajęli się gospodarką miejską. Zarząd Tow. Przyjaciół Białut, Zubardza i Radogoszcza.

My robotnicy miejscy z Wydziału Budownictwa, pracujący przy robotach ziemnych w Łodzi w liczbie z górą 200 (dwustu) zakładamy protest przeciwko uchwaleniu Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 20 czerwca b. r. Ponieważ uchwała ta godzi w honor i powagę żołnierza z pułku generała Hallera, a tem samym szkodzi nowopowstającemu Państwu Polskiemu!

Stojąc na tem stanowisku, że wybrańcy ludu robotniczego poszli do Rady Miejskiej nie po to, by alarmować świat o masowych pogromach z broń żydowskich, tylko po to, aby bronić sprawy i interesów robotniczych, żądamy katagorycznie odwołania wyżej wymienionej uchwały.

W przeciwnym zaś razie będziemy uważali stanowisko Rady Miejskiej za szkodliwe dla Państwa Polskiego, a tem samym wyrażamy jej wotum nieufności.

W imieniu ogółu delegacji: Bolesław Romanowski, Antoni Winkiel, Ignacy Wołnicki, Wacław Wołnicki, Bronisław Atbin, Kazimierzak F., W. Wyżwas.

Akademja Górnicza.

Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie z dniem 1-go kwietnia 1920 roku następujących katedr na Wydziale Górniczym, a częściowo Hutniczym Akademii.

1) geodezji i miernictwa polziemnego; 2) geologii i paleontologii; 3) elektrotechniki; 4) maszynoznawstwa górniczego; 5) górnictwa; 6) wiernictwa głębokiego i eksploatacji nafty; 7) metalografii wraz z chemją fizyczną; 8) chemji metali i chemji analitycznej ilościowej; 9) technologii chemicznej nafty; 10) nauki o złożach kruszcowych.

Termin nadsyłania dokumentów powyższych upływa z dniem 1 listopada 1919 r.

Place Profesorów Akademii Górniczej w Krakowie zrównane są z pensjami Profesorów Uniwersytetu.

Podania wraz z załącznikami należy nadsyłać pod adresem Komitetu Organizacyjnego: Kraków, ul. Gołębia 11. (Collegium Nisus).

Jeszcze parę takich koziołków, a lewicowcy pojedają do Tworek.

Niektórzy postawie lewicowcy chcą uchodzić za męczenników swoich przekonań, opowiadają po kawiarniach fantastyczną bajkę o planowanym rzekomo zamachu przez dwie osoby cywilne i dwie wojskowe na 90 postów lewicowców i na Naczelnika Państwa.

Spiskowcy mają unieszkodliwić męczenników lewicowców za pomocą trucizny (!). Trzy tysiące żołnierzy ma przybyć do Warszawy, ażeby zamach wykonać. Niektórzy naiwniacy lewicowcy mają pretensję do rządu, że nie wdrożył kroków zapobiegawczych przeciwko spiskowi w którym niema ani słowa prawdy. Bajki te mają rzekomo demaskować zakusy reakcji Sejmowej, ułatwiać politykę skrajnych elementów.

Męczennikom lewicowym należy wyrazić współczucie, jeżeli istotnie wierzą bajkom z ty sięca i jednej nocy.

Wskazanie potrzebnej tradycji liberum-veto.

Zajście w Sejmie.

Jak się bawią wybrańcy narodu. Owoc działalności p. Witosa. Fatalne głosowanie. Zerwanie posiedzenia Sejmu przez ludowców.

(Od własni korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym, w czasie przegłosowywania wniosków w sprawie reformy rolnej, zdarzyły się zajścia wprost niestosowane w dziejach parlamentaryzmu. Kiedy marszałek poddał pod głosowanie imiennie kon. rolnicowy wniosek posła Staszynskiego, głosy się rozstrzeliły po połowie i za oraz przeciw wypadło po 181 głosów. Posłowie ze związku ludowego (nie-dawno stworzonego przez sławetnego warchola z Sejmu Witosa) zażądali natychmiastowego ponownego przegłosowania wniosku. Marszałek sprzeciwił się temu ze względów formalnych,

ponieważ według regulaminu wszystkich parlamentów świata wniosek upadł, a wówczas wszyscy posłowie ze związku ludowego pod przewodnictwem Witosa, opuścili salę posiedzeń, śpiewając pieśń „O czasie wam panowie itp.". Część galerii zaczęła sykać, pośtatali zaczęli bić brawo, powstał nieopisany tumult i wrzawa... Ostatecznie marszałek był zmuszony zaproponować odroczenie posiedzenia, co miało być przegłosowane przez powstanie z miejsc. Wszyscy posłowie, prawica, lewica i centrum zgodnie wstają. Posiedzenie zostało odroczone do dnia następnego na godz. 4 po południu.

Galicja Wschodnia dla Polski!

Praga, 7 lipca. (PAT.) Członkowie delegacji rusinów karpaccich a mianowicie dr. Markow, dr. Sobin, Hlaciak i adw. Wonia zostali powołani przez specjalną komisję konferencji pokojowej, której zadaniem jest rozstrzygnięcie sprawy Galicji wschodniej i Bukowiny. Komisja

zakomunikowała delegatom, że konferencja pokojowa postanowiła wschodnią część Galicji przyznać tymczasowo Polsce z zastrzeżeniem autonomii, później jednakże lud Galicji wschodniej będzie mógł rozstrzygnąć o swojej przynależności.

Hołd dla armji polskiej.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Pod datą 24 maja 1919 r. dowódca armji Duna u generał D' Anselme wydał następujący rozkaz: 4 dywizja polska opuszcza grupę i idzie w bój, by dotrzeć do granic swojej ojczyzny i by dokonać dzieła ostatecznej odbudowy wielkiej Polski, która dla Francji odwieczną żywiła przyjaźń i była najwierniejszą jej sojuszniczką. 4 dywizja polska w ciągu wielu miesięcy walczyła z nami w Rosji i cała grupa nasza mogła po-

dziwiać waleczność i dzielność i legendarną brawurę oddziałów polskich. Wśród olbrzymich trudności i wszelkich niedostatków polacy utrzymywali wysoki poziom ducha i wiarę w przyszłość i kraj. Generał D' Anselme winażuje i dziękuje im za zasługi położone we wspólnej sprawie w imieniu całej grupy i oddaje cześć generałowi Żeligowskiemu, 4-ej dywizji polskiej i jej sztandarom!

Na tle chaosu europejskiego.

Ratyfikacja pokoju.

Berlin, 7 lipca (PAT.) Ratyfikacja pokoju wersalskiego ze strony Niemiec przewidziana jest w środę.

Losy Austrii.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT.) B. K. donosi w depeszy iskrowej z Paryża, że tekst traktatu pokojowego z Austrią niemiecką zostanie wręczony kanclerzowi państwa, Rennerowi, bez żadnej ceremonii dnia 8 b. m.

Wilson.

Nowy-jork, 7 lipca (PAT.) Telegram z okrętu „George Washington” donosi, że prezydent Wilson cały czas swej podróży spędza na załatwianiu naglących spraw. Kapitan okrętu, wiozącego pocztę dla Wilsona do Francji, otrzymał rozkaz spotkania się z okrętem Wilsona. Na środku oceanu przenoszono worki z pocztą z jednego okrętu na drugi, a po chwili Wilson zajmował się przegladaniem korespondencji. Później podpisywał nowe ustawy, uchwalone przez senat amerykański podczas jego nieobecności. Po raz pierwszy w historii świata zdarza się, iż prawa państwowe podpisane były na pełnym morzu.

Rozbieżne interesy Japonji i ententy.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Mocarstwa sprzymierzone ociągają się dotąd z uznaniem rządu Kołczaka, zwłaszcza ze względu na ostatnie poważne jego kłeski i z powodu nieprzychylności, z jaką Kołczak odnosi się do narodów wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, a stanowiących dziś niepodległe państwa, tymczasem najniebezpieczniej Japonja zawiadomiła ententę, że uznała już rząd Kołczaka. Zaskoczona w ten sposób koalicja nie widziła innej drogi wyjścia, jak

tylko przyrzec Kołczakowi pomoc i wspólne z nim działanie. Ententanie może przyglądać się bezczynnie, jak Japonja bezwzględnie wykorzystuje położenie i opanowuje niemal całą Syberję.

Demobilizacja rocznika.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu oświadczył minister wojny, że do 9-go sierpnia zdemobilizowane będą roczniki 1907, 1908 i 1909. Demobilizacja roczników 1910 do 1914, odbywać się bez przerwy. Zatrzymane będą w służbie roczniki 1918 i 1919.

Komisja odszkodowań.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Komisja, mająca za zadanie czuwanie na wprowadzeniem w życie warunków pokojowych, poddyktowanych Niemcom, odbyła w sobotę pierwsze posiedzenie. W poniedziałek, t. j. wczoraj, nastąpiło w Wersalu spotkanie przedstawicieli niemieckich z komisją ententy celem ukonstytuowania komisji odszkodowań.

Stosunki dwunne wracają.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Z Zurychu donoszą, że pomiędzy Medjolanem a Berlinem nawiązano bezpośrednią komunikację telegraficzną.

Powrót Bratiano.

Bukareszt, 7 lipca (PAT.) Przybył tu Bratiano.

Do pracy.

Naur, 7 lipca. (PAT.) Ze źródeł niemieckich. We Frankfurcie odbyła się potężna manifestacja za powrotem do pracy. Tłum domaga się demokratyzowania administracji kolei żelaznej, zmniejszenia cen artykułów pierwszej potrzeby i unormowania cen biletów kolejarzy.

Ciągle kochają Wilhelma.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT.) Gen Hindenburg wystosował do marszałka Focha otwarty własny ręczny list, w którym prosi marszałka w imię starej niemieckiej armji, jako naczelnego wojsk sprzymierzonych i zjednoczonych, o wywinięcie się za tym, by odstąpiono od domagania się wydania byłego cesarza Wilhelma.

Honorowy Hindenburg.

Berlin, 7 lipca (PAT.) Hindenburg w do prezydenta Eberta następujący telegram: wszystkie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy poczynając od 29 sierpnia 1916 r., wszelką odpowiedzialność ja tylko ponoszę. Rozkaz wszelkie cesarskie i królewskie rozkazy były wojny, powzięte i wydawane od tego czasu były za moją wyłączną radą i na pełną odpowiedzialność. Proszę oświadczenie to po do wiadomości narodu niemieckiego i państw ententy".

Niemiecka lufa.

Naur, 7 lipca. (PAT.) General Hamersley przesłał 2 bm. misji belgijskiej w Spa naur, w której żąda zadośćuczynienia za zachowanie się ludności w dniu 30 czerwca w chwili wyjazdu niemieckiej komisji rozejmowej.

Strajk kolejowy.

Berlin, 7 lipca (PAT.) Z powodu bezrobocia kolejarzy, w niektórych miastach Saksonji wstrzymano ruch kolejowy. Oburzenie przeciw strajkującym wzrasta. Bezrobocie kolejarzy w obwodzie frankfurckim trwa dalej.

Rozejm.

Berlin, 7 lipca (PAT.) Pomiedzy wojskami łotewskimi, a estońskimi zawarty rozejm. Wojska niemieckie mają opuścić Rygę, do 5 lipca. Rygę zajmą wojska łotewskie, a wojska estońskie pozostaną na obecnych stanowiskach.

Zrewolto wano Węgry.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Najwyższa Rada wojenna zajmowała się w sobotę sprawą akcji, jaką należy zastosować przeciwko Beli Kunowi. Stanowczej decyzji nie powzięto. Położenie na Węgrzech stale się coraz groźniej, a to z tego powodu, że do armji czerwonej zgłaszają się dużo ochotników.

Denikin w Paryżu.

Paryż, 7 lipca (PAT.) General Denikin przybył do Paryża. Denikina wydelegował rząd Kołczaka, celem poinformowania koalicjantów o wojskowej i politycznej sytuacji w Rosji. Denikinowi towarzyszy gen. Dragomirow, hr. Panin oraz 8 oficerów.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 7-go lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7-go lipca:

Front galicyjsko-wołyński: Bez ważniejszych zmian.

Front polski: Nieprzyjaciel cofa się na całej linii, wysadzając mosty za sobą. Oddziały nasze zdobyły na północnym odcinku Pohost, Kamień na południe od Lunińca, Ossowę.

Front litewsko-białoruski: Ożywiona działalność naszych patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Jeszcze nie wiadzą o pokoju.

Poznań, 7 lipca. (PAT.) Komunikat głównego dowództwa. Front północny: W nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka silnie Łukaszewo, Płonkówek i Płonkowo. Pod Liplonką odparto patroli niemieckie. Na innych odcinkach zwykła strzelanina.

Front zachodni: Pod Miłostowem i Erastynowem w nocy silny ogień miotaczy min i utarczki z patrolami niemieckimi. Zresztą bez zmiany.

Front południowy: Pod Żołędzicami i Altkowem słaba działalność artylerji niem. i miotaczy min. Pod Rzetnią odparto silne patroli nieprzyjacielskie.

Szef sztabu Wroscyński, generał podporucznik

EDWARD JEZIEŃSKI

Pracownik 11 komp. III bat. 26 p. p., uczeń 7 kl. gimnazjum polskiego „Uczelnia“, poległ śmiercią bohaterską d. 2 lipca r. b. w obronie kresów wschodnich w Mykietiułach pod Podkamieniem.

W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela.
Cześć poległemu!

Koledzy-Żołnierze.

1504 1

Ciągłe szczucia żydowskie.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Wydział prasowy MSW komunikuje, że wiadomość podana w Nr. 130 czasopisma „Lebensstragen“ z 23 czerwca r. b. jakoby dnia 13 czerwca r. b. na stacji Łuków oddział ułanów polskich bił żydów kijami, bagnietami, obcinał im brody i jakoby żyd Josele Ektura z Parczewa uderzono bagnetem w głowę wskutek czego omdlał, jakoby Szlamie Sukennikowi, przytrzymującemu brode, pokaleczono rękę, są niezgodne z prawdą. Przeciwko redaktorowi pisma, który te fałszywe wiadomości ogłosił, wyznaczono proces sądowy.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Wydział prasowy MSW komunikuje, że wiadomość podana w Nr. 124, z dnia 16 czerwca r. b. dziennika żargonowego „Das jidische Volk“ jakoby w Kielcach i okolicy odbywały się napady na żydów, bicie, kłócie i obcinanie bród, jakoby wadze nie robiły przeciwko temu, a demoralizacja rosła z dniem każdym, jakoby żydów, czekających na pogrzeb rabina żołnierz strasznie bił biczem, jest niezgodna z prawdą. Przeciwko redaktorowi pisma, który fałszywe wieści ogłosił, wyznaczono proces sądowy.

Z krainy czerwonego terroru.

O Petersburgu.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Generał Judenicz oświadczył, że bolszewicy ściągają olbrzymie siły celem obrony Petersburga.

Carycyn zajęty.

Kopenhaga, 7 lipca (PAT.) Wiadomość o zajęciu Carycyna potwierdza się.

Pobici bolszewicy.

Nasau, 7 lipca (PAT.) Z frontu murmańskiego donoszą o dalszych postępach wojsk koalicji. Bolszewicy ponieśli ciężkie straty.

Chwalebny czyn!

Kraków, 5 lipca. (PAT.) Właściciel Beresteczka pod Brodami, Wiktor Raciborski, przyjął na ręce gen. Hallera pismo, w którym odaje do dyspozycji generała 100 morgów najlepszej ziemi ze swego folwarku Wiktorowo do podziału pomiędzy jego żołnierzy i inwalidów.

Gen. Haller wystosował w odpowiedzi do ofiarodawcy list, w którym dziękuje mu za ten akt świadczący o wielkim poczuciu obywatelskim i miłości do najbardziej potrzebujących z jednej strony i tradycyjnej ofiarności polskiej z drugiej strony.

Na cześć przyjaciela Polski.

Lwów, 7 lipca. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył tu Andrzej Lichtenberger. Dziś odbyła się w Kasynie literacko-artystycznym konferencja i następnie bankiet na cześć gościa. W południe przyjmowali Lichtenbergera śniadaniem Leon Piniński i Stanisław hr. Badeni.

Z komisji rolnej.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Komisja rolna odbędzie w sobotę i w poniedziałek dyskusję nad wnioskiem pos. Grabskiego, Sędzimira i Starzyńskiego o modyfikację Błyskosza i uznała je za mniejjszości.

Komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy, mocą której sąd najwyższy w Warszawie staje się w najbliższym czasie instancją najwyż-

Nad przepaścią.

Lwów, 7 lipca. (PAT.) Osoby, które wczoraj przeszły przez front bolszewicki od strony Równa opowiadają o wybuchu powstania chłopów po stronie bolszewickiej. Ubrojone oddziały chłopskie rozbroiły bolszewików i opanowały miasto. Bolszewicy jednak sprawdzili większe siły i pociąg pancerny. Ostatecznie bolszewicy opanowali sytuację. Ruch antybolszewicki jednak wzrasta z dniem każdym.

są dla spraw cywilnych i karych byłego zaboru pruskiego. Organizację słownictwa w tym zakresie poruczono ministerstwu sprawiedliwości, które wyda odnośne przepisy w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową.

Podziękowanie Mejarzom.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Minister kolei żelaznych wysłał do dyrekcji kolejowych następujący telegram: Podczas rządów ukraińskich w Stanisławowie, niektórzy pracownicy kolejowi przez zapobiegliwość i poświęcenie częstokroć z narażeniem życia, lub własności osobistej wybitnie się odznaczyli w dziele niesienia pomocy rodakom, należącym do tatarskiej rzeszy kolejowej. O tych czynach obywatelskich podają do wiadomości ogółu kolejowego w uznaniu zasług tych pracowników, nadmieniając, że jednocześnie wysyła się do poszczególnych osób listy dziękczynne w imieniu ministra kolei żelaznych.

Urzędowe owiadczenie.

Warszawa, 7 lipca (PAT.) Interesowane koła tak właściciele nieruchomości, jak i lokatorzy zwracają się do marszałka względnie do Sejmu z zapytaniami w sprawie stosowania obecnie obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów. Urzędowo komunikują nam, że wszystkie takie zapytania pozostaną bez odpowiedzi, albowiem stosunki sporne, wynikające z umowy o na em mieszkanie regulują są państwowe, względnie urzędy rozjemcze dla daw nam

Urzędowe zapytanie.

Berlin, 7 lipca (PAT.) Marszałek Foch wezwał rząd niemiecki 30-go czerwca, ażeby przetrwane w dniu 23 czerwca transporty wojsk Hallera podjął na nowo. Rząd niemiecki odowiedział, że na razie nie jest w możności zagwarantować przeprowadzenia dalszych transportów, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo, że pociągi stanęłyby w drodze, co wywołać by mogło niepożądane zawiąnięcia i komplikacje. Słowo tylko będzie możliwy przewóz wojsk Hallera, rząd niemiecki zawiadomi o tem niezwłocznie marszałka Focha.

Za armeńczykami.

Lugdun, 7 lipca. (PAT.) 30 gubernatorów stanów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przysłało prezydentowi Wilsonowi następujący adres: My niżej podpisani gubernatorowie 30 stanów Stanów Zjednoczonych amerykańskich zwracamy się do pana Prezydenta z uniozoną prośbą, by przedstawiciele męznego narodu ormiańskiego mogli brać udział w kongresie pokojowym podczas rozpatrywania losów Armenji.

Dyktator Armenji.

Paryż, 7 lipca (PAT.) Pułkownik Hasskel mianowany został przez Radę „5-u“ dyktatorem Armenji.

Skradzione banknoty.

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zawiadamia że ogłoszono o wycofaniu z obiegu 100-markowych biletów z podobizną Kościuszki serji C są nieprawidłowe. Z tej serji zakwestjonowano jedynie 340 sztuk skradzionych, których numery były ogłoszone.

Raj bolszewicki.

Od osoby, która w końcu maja opuściła Moskwę, dowiadujemy się następujących szczegółów o drożyznie w stolicy bolszewizmu.

Wszystkie produkty spożywcze i przedmioty codziennego użytku można otrzymać tylko za kartkami. Droga prywatną (bez kartek) funt mąki pszennej kosztuje 60 rb., funt mąki żytniej 30 rb., funt cukru 150 rb., funt mięsa wojsowego 60 rb., koniny 40 rb., mydła 60 rb., herbaty 500 rb., chleba czarnego 30 rb., garnitur 2,500 rb., para butów 1,500 rb., pud owsa 200 rb. Kurs dorożki (2—3 wiorsty) 150 rb.

Z powodu braku węgla i drzewa nieczynne są elektrownia, gazownia i tramwaje. Szafeń drzewa kosztuje 1,500 rb., przeciętny zarobek robotnika 1,000—1,500 rb. miesięcznie, pomimo to cierpi głód i niedzę.

I takim rajem chcieliby nas obdarzyć rodzimi bolszewicy.

Arsenale w Brytanji.

Kelleway, zastępca angielskiego ministra amunicji, podkreślając w izbie gmin zdumiewającą organizację, która umożliwiła Wielkiej Brytanji zasilanie amunicją swojej armji i armji sprzymierzonych, powiedział, że w czasie wojny produkcja wynosiła 200 milionów ton.

Na początku wojny Wielka Brytanja posiadała 456 armat, podczas wojny zaś wyprodukowała 26,430 i uskuteczniła naprawę 9,170. Tygodniowa produkcja karabinów maszynowych dosięgła przy końcu wojny 4,000. Na początku wojny Wielka Brytanja posiadała 100 aeroplanów, a przy końcu produkowała 4,000 miesięcznie.

W roku zeszłym podczas ostatecznej ofensywy armja Wielkiej Brytanji zużywała 3,500,000 nabożów tygodniowo. W dniu, w którym został przerwany front Hindenburga, wystrzelono 40,000 ton nabożów. Zdan em Kelleway'a organizacja i przemysł, zdolne wydać takie rezultaty, mogą nie obawiać się sądu. Pod naciskiem wojny Wielka Brytanja zrzuciła z siebie zależność od Niemców i obecnie produkuje artykuły w daleko lepszym gatunku niż Niemcy.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 7 lipca. (PAT.) Wobec błędnych wiadomości, że Sejm rozpoczyna ferie 12 względnie 19 lipca, marszałek stwierdza, że dotąd jeszcze nie zapadła uchwała. Sejm pracować musi tak długo, jak tego wymaga potrzeba kraju.

W dalszym ciągu rozprawy nad reformą rolną mianowicie: nad punktem 6 sprawozdawca większości pos. Dąbski oświadcza, że po poprawkach, zgłoszonych na ostatnim posiedzeniu, komisja raz jeszcze w swej większości stwierdziła, że niema najmniejszego powodu do zmiany. W opinii ludności owe 300 morgów tak się wryły w pamięć, że zdaniem ludności ten, który idzie przeciw temu wnioskowi, będzie uważany za wroga reformy rolnej.

Pos. Daszyński zgłasza rezolucję następującej treści: Wprowadzenie w życie zasad reformy rolnej należy wyłącznie do państwa polskiego i żadna instancja zewnętrzna obcopaństwowa nie może mieć decydującego wpływu na układ własności rolnej w Polsce.

Pos. Smitrowicz popiera wniosek ks. Sędzimiry, który brzmi: Zasadnicze maksimum indywidualnego posiadania, powyżej którego państwo ma prawo przymusowo wykupić każdą

większą własność ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone w granicach od 100 do 300 hektarów. Najniższa cyfra odnosi się do okręgów przemysłowych i podmiejskich. Natomiast liczba ta w drodze ustawy podwyższona być może dla okręgów, w których wynika tego interes państwa do 500 hektarów.

Do tego wniosku zgłoszono jeszcze dodatek: Majątki źle zagospodarowane przynoszące uszczerbek krajowej produkcji podlegają natychmiastowemu, całkowitemu wykupowi.

Pos. Haniewski uzasadnia swój dalej idący wniosek, który domaga się podwyższenia maksimum posiadania w danym wypadku do 1,000 hektarów.

Pos. ks. Adamski oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi pos. Haniewskiego, poprze zaś wniosek pos. ks. Sędzimiry.

Pos. Fedorowicz stawia następującą rezolucję: Wyłączenie w promieniu 10 kilometrów od granic miast powyżej 150,000 ludności ziemie mogą nabywać gminy miejskie, a nie osoby prywatne.

Pos. Smoła uważa wszystkie wywody prawicy za niesłuszne.

Pos. Szmigiel zgłasza rezolucję w sprawie rewindykacji gruntów chłopskich. Potem przemawiał sprawozdawca mniejszości komisji pos. Staniszkisa.

Po Staniszkisie przemawiał powtórnie pos. Dąbski, poczem przystąpiono do głosowania.

Poprawkę pos. Dąbala, aby zamiast słów „ramach 60 do 300 morgów“ umieścić słowo „w ramach 50 do 100 morgów“ odrzucono.

Nad wnioskiem większości komisji, zwałającym maksimum posiadania na 60 do 300 morgów odbyło się imienne głosowanie. Za wnioskiem komisji głosowało 178 przeciw 182 posłów. 3 posłów wstrzymało się od głosowania, zatem wniosek większości komisji odrzucono.

Pos. Witos oświadcza, że wynik głosowania stwarza nową sytuację. Stronnictwo mówcy pragnie zorientować się w tej sytuacji i wyciągnąć wnioski i dlatego prosi o przerwę posiedzenia.

Przerwy tej udzielono, a po dwukrotnym przedłużeniu jej podjęto na nowo posiedzenie.

Odpowiedź Redakcji.

P. Rafałowi K. Niech pan będzie cierpliwy. Artykuł o lichwie mieszkaniowej będzie drukowany, ale ponieważ jest za długi, musi iść w dwóch częściach.



75-te przedstawienie
największego i najpiękniejszego dzieła kinematograficznego

VERITAS VINCIT

Tragedja dramatyczna w 8-miu częściach. W roli głównej **MIA MAY.**

Wobec niebywałego powodzenia jeszcze 3 dni.

1508 1



Krem od swierzby „MUKUNA“

- 1) usuwa łakową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
- 2) nie zawiera części stałych; 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę; 4) posiada miły zapach.

Apteka Jana Werocznego, Bodnarska róg Furmańskiej
Cena 7 m. 50 fen. 840 2 **Żądać wszędzie.**
Skład na Łódź: **Lubczyński, Łutomierska 21.**

Tow. Akc. „Wytwórnia Maszyn Młyńskich w Rogoźnie“ (W. Ks. Poznańskie) posiada wolną, zaraz do objęcia

posadę

dla

KIEROWNIKA HANDLOWEGO

rutynowanego buchaltera, bilansiste, umiejętnego sprzedawcę wytworów fabrycznych, Polaka, posiadającego język niemiecki, obznajmionego z gospodarką fabryczną i kalkulacją.

Do pensji przywiązane jest mieszkanie z 4 pokojów i kuchni, łazienki opał i światło, ogród warzywny i owocowy, możliwość trzymania krów i trzody.

Kandydaci, mogący nabyć przy objęciu posady 25—50 akcji tysiąc markowych, mają pierwszeństwo i będą łaskawi zgłosić się piśmiennie z pierwszorzędniemi referencjami, oraz odpisem świadectw, dotychczasowej pracy pod adresem: Inż. Fr. Pałaszewski, Łódź, Lipowa 33.

1505 1

Srodek przeciw drożdżnie

Każda oszczędna gospodyni farbuje stare, spłowiałe ubrania, suknie, bluzki, fartuszki, pończochy, rękawiczki i t. p.

Farbami do użytku domowego

„BARWOLIN“

Urzędowo opatentowanego za № 1529—19.

Żądajcie we wszystkich sklepach i składach aptecznych.

Lab. Chem. „FENICJA“ Łódź, Płocka 1. 1298:2

Potrzebni ajenci i przedstawiciele.

Licytacje przymusowe

Wtorek 8 Lipca, między g.g. 9 — 12 przy ul. Polnej 52; szafa kuchenna.

Czwartek 10 Lipca, między g.g. 9 — 12 przy ul. Sienkiewicza № 9; biblioteka i bielizniarka.

Czwartek 10 Lipca, między g.g. 9 — 12 przy ul. Grabowej № 20 szafa ciemna.

Sobota 12 Lipca, między g.g. 9 — 12 przy ul. Grabowej № 23 szafa.

1311

Dobry los zrzucił, że przepracowałem w firmie Akc. Tow. K. Scheiblera na stanowisku zarządzającego apteką fabryczną i szpitalną lat 25.

W dniu 1 lipca r. b. t. j. w dniu jubileuszowym przeżywałem wyjątkowe chwile, doznając zaszczytnej dla mnie pamięci od Szanownej Senjorki — W-nej Pani Anny Scheiblerowej, od Szanownego Zarządu w osobach obecnych m. Łodzi: W-go Pana K. W. Scheiblera i W-go Pana L. Herbsta, od Szanownych Panów Kolegów — Urzędników.

Za okazane mi, ponad moje zasługi, dowody uznania i życzliwości oraz za ofiarowane mi upominki — Wszystkim razem i Każdemu z osobna składam staropolskie „Bóg zapłać“!

Jednocześnie niech mi wolno będzie dołączyć dla Instytucji Łódzkich po 100 Marek

Na Kościół S-tej Anny na Księżym Młynie

• Chrześ. Tow. Dobroczynności

• Tow. Pomocy Żołnierzowi

• Chrześ. Kolonie letnie

• Polską Macierz Szkolną

• Bezrobotnych — tanie kuchnie

1515

z wysokiem szacunkiem

Apolonjusz Szymański.

Łódź, 5. VI. 1919 r.

Metalowcy!

Zjazd Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego z byłego Królestwa Polsk. odbędzie się

w Warszawie 13-go lipca.

Wszystkie związki wysyłają swoich delegatów od 50 czł. — 1-go, od 100, od 400 — 3-ch i od każdych następnych 300 — 1-go.

Warszawa, Zarząd Związku Metalowców

Leszno 53.

1312 1

Potrzeba od zaraz

Maszyniski ze stenografia i pomocnika buchaltera

Oferty pod „S. W. S.“ w „Rozwój“ 1307 3

Obrazy kościelne

maluje i odnawia

artyta-malarz

S. Antrzejewski

Główna 12. 1510 3

Dr. H. Goldberg

wyjechał.

Wraca 22 lipca 1303 1

Do sprzedania

Fortepian

oraz **Pianola**

i 35 rolek nut w bardzo dobrym stanie. 1506 3

Wiadomość: Długa 85 m. 9.



„POLANIN“ K. Zawadzkiego i S-ki Łódź, ul. Targowa 17.
Pasta do „POLANIN“ polskiej
OBUWIA „POLANIN“ wytwórni
K. ZAWADZKIEGO i S-ki w ŁODZI
 ul. Targowa 17. 1236 1
 „Polanin“ nadaje skórze piękny czarny kolor i połysk, bez szkodliwego działania, co zostało stwierdzone przez chemików.
UWAGA: „Polanin“ K. Zawadzkiego i S-ki
 niema nic wspólnego z pastą „Polonia“.

Żądać wyraźnie „POLANIN“.

Tylko z tą  marką fabryczną.

Przekaz na Mk. 120,000
 wystawiony z Kasy Wojskowej Okręgu Generalnego Łódzkiego do kasy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej filja w Łodzi dnia 2 lipca 1919 za № 009148
ZAGINAŁ.
 Przekaz powyższy unieważnia się. 1296 1

MIESZKANIE NA BIURO
 z 2 lub 3 pokoi
 w centrum miasta, kto wskaże
 otrzyma **500 Marek nagrody**
 Oferty pod A. J. E. E. Biuro Informacyjne Gersdorfa,
 Piotrkowska 84. 1299:2

Nowootworzony bar p. f.
„ZAGŁOBA“
 Łódź, ul. Przejazd 12
 wydaje śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzony w różne zakąski i napoje po cenach umiarkowanych. 1287 1

Dr. Med.
Zurakowski
 z Wiednia
 przeniósł swój gabinet dentystyczny na
 ul. Wólczańska 53-II.

kupię
RUBLE
 srebrne.
 Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 648 0

Drobne ogłoszenia:
 Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupię
 Administracja „Rozwoju“ 959-0

Kupię kontrolujący dla stróża. Wólczańska 88, S. 4248-5

NA WYPŁATĘ
 towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
 Piotrkowska № 37, w podwórzu 1248 8

Kupię: tokarnię pociagową, motor elektryczny 2-3 konny, aparat do szwejsowania. Zawiadomienie pisemnie lub osobiście: Zgierz, ul. Szczęśliwa № 6, F. Latecki. 4243-5

Sprzedaj:

A.A.A.A.A. Obrączki złote 45 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placcek, Brzezińska 10. 5842-2

AI AI Meblo różne wyprzedam tanio. Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, garnitur salonowy, drugi gabinetowy, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4 II piętro, front. 4235-8

A.A.A.A. Okazja! Resztki prawie na 50 proc. taniej niż ceny zw., bo w mieszkaniu prywatnym. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wełny, sukno, szewioty, alpaga, pepita (czarna i biała krateszka), muślin de lin, etaminy, batysty, krepony, szylon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany, cajgi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10. 5864-nwp 5

A.A.A. Ważne dla Pań Resztki ki tanio bardzo dobre szwajcarskie materiały. 1) Jedwabny batyst, szer. 2 lokcie 7 mk. 2) Batyst „Opal“ (bardzo odpowiedni na damską bieliznę i chusteczki szer. 2 lokcie 11 mk. 1 dużo innych lokeiowych towarów. Kilińskiego 40 (Widzewska) m. 10 front II piętro. 4184-nwc-9

A) Zaraz wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, lustra, otomanę, stół, krzesła, biurko, fotel, stół biurowy, prasa, szafa do książek, stołek karciany, zegar, etażerki, komoda, słupki. Piotrkowska 225 m. 5, I piętro front. 424-6

A Łóżka, szafy, bielizniarki, A. stoły, krzesła, otomany sprzedaje najtaniej. Piotrkowski 101 Korczak. 4161-wc-2

Bryczka nowa, 4 wozy kdejne D nowe, lekkie i kilka wozów cięższych oraz rolwag rsorowych do sprzedania. Ul. Kilińskiego 28, P. Dembowski. 4150-wc2

Do sprzedania za przystępną cenę 8 morgi ziemi wraz z budynkami w bliskości Zgierza. Wiadomość: Zgierz, księżdzieników. 423-cn5

Do sprzedania pies czarny rasy Bernańskiej. Wiadomość: St. Zarzewska 57, u Bartczaka. 411-2

Duży powóz, rower i les myśliwski do sprzedania w dominium Wilamów, pocta Szadek powiat sieradzki. 3849-1

Jest do sprzedania v Zgierzu dom murowany prterowy i piekarnia, spichrz murowany, obórki i plac ogrodowy. Wiadomość: alica Konstalinowska № 25. 4210-5

Kinematograficzny aparat „Pathe 2“ z przyborami do sprzedania u Cyzmera w Brardowie. 4223-3

Mosiarka amerykańska „Clayton“ do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, Wisławski. 4050-2

Maszyny do wiązania drzewa M w peczki do sprzedania. Leszczyński i Kozłowski, Piotrkowska 21. 4244-3

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia. 5544-7

Meble z kilku paol, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189-9. 4193-5

Restauracyjne urządzenie sprzedam. Ogrodów 29 od 12-2. 4240-2

Sprzedam 10 okn nowych 4-ro szybowych z futrynamy nie oszklone. Zakąta 66 m. 18. 4241-5

Urządzenie sklepowe do sprzedania w dobrym stanie przy ul. Warszawskiej № 15. Wiadomość u gospodarza. 4084-1

Wyjeżdżając sprzedam 2 łóżka dębowe z materacami, kredens, stół, lustro oraz kuchenne sprzęty i dywan salonowy. Piotrkowska 154 m. 9. 4196-wc-1

Z powodu wyjazdu sprzedam 2 łóżka z materacami, dużą szafę ciemną, bielizniarkę, kredens kuchenny, kanapkę pluszem krytą, maszynę do szycia, stoły, krzesła, lampy wiszące i stołowe, lustra: tremo i toaletowe, etażerkę i krajobrazy olejne i na kanwie i różne sprzęty kuchenne. Ulica Zakątna 17-20. 4144-1

Z szafy do rzeczy sprzedam. Kilińskiego 107 m. 27. 4125-p1

Z magle sprzedam. Wysoka 8. 4218-2

Z słoneczne, umebliowane, frontowe pokoje z elektrycznym oświetleniem, dla spokojnego lokatora, zaraz do wynajęcia. Adr. Nowo-Cegielniana 22 m. 9, 2 piętro, od 10 do 12 w poł. 4131-nw1

Z pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami wolne. Średnia 56. 4165-wcs-3

Różne:
A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 4091-wpwpw8

Dobry zarobek może mieć każdy pracowity i solidny człowiek. Fabryka pasty „Polanin“ poszukuje wyłącznych odbiorców na prowincji i miejscowych sprzedawców. Łódź, Targowa 17, K. Zawadzki i S-ka. 1237-wc1

Francuska konwersacja potrzebna dla 3-ga dzieci 10, 12, 14, lat, codziennie 2-3 godziny na powietrzu w ładnym ogrodzie. Oferty z warunkami pod A. B. 21. 4164-wsp.-2

Maturzystka poszukuje kondykcji na wsi lub korepetycji na miejscu. Przejazd 43 m. 21. 4247-1

Pokój umebliowany z oddzielnym wejściem od frontu. I piętro, do wynajęcia. Benedykta № 35 m. 5. 4238-3

Poszukuje od sierpnia lub września 2-3 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami. Oferty w Rozwoju dla „W. Z.“ 4232-5

Potrzebni ajenci do sprzedaży artykułu liczenie rozpowszechnionego w użytku domowym. Okazja dobrego zarobkowania. Gotówka od mk. 18. Zgłaszać się: Płocka 1 m. 3, od 10-6 po poł. 4205-1

Poszukuję pokoju z kuchnią i przedpokojem z wygodami w śródmieściu od zaraz lub od 1 października r. b. Oferty pod „Bankowice“ w Rozwoju. 4033-nw1

Studentka Uniwersytetu Warszawskiego poszukuje korepetycji. Wiadomość: Andrzejka 60 Rybarkiewicz. 4176-1

Szukam wspólnika lub współniczki z kapitałem do 5,000 marek do intratnego przedsiębiorstwa. Oferty w Rozwoju pod „J. R.“ 4239-1

Zaginał pies „Ponar“ biały w brązowe łaty z obciętym ogonem, wabi się „Mars“. Łaskawy znalazca zechce odprawić za sowitym wynagrodzeniem: Piotrkowska 273, Skulski. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sadownie. 4415-1

Zaginęła sukia rasy wilczol. Szpa na jedno oko. Łaskawy znalazca przesyony jest o odprrowadzenie za wynagrodzeniem Kilińskiego 51. 4203-5

Zagubione dokumenty.

A bram Pałaszewski zagubił kartę węglową wyd. za № 75559. 4215-1

Bolesław Amer zagubił kartę węglową za № 7453. 4212-2

Chil Lewa zagubił paszport wydany z gminy Tuszyn Górki. 4229-3

Edward Pilc zagubił kartę węglową za № 23924. 4217-1

Ema Felde zagubiła kartę węglową za № 25795. 4224-1

Franciszka Pora zagubiła kartę węglową za № 76331. 4226-1

Franciszek Podczaski zagubił kartę węglową za № 58456. 4231-1

Golebiowski Henryk zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4237-3

Jan Sdzak zagubił paszport niemiecki wydany w gm. Dmosin. 4230-3

Jajla Groner zagubiła legitymację chlebową wydaną na 2 osoby. 4227-1

Jrap Karol zagubił kartę węglową. 4219-1

Leon Szczęśniak zagubił kartę węglową za № 59155. 4245-1

Jacka Katarzyna zagubiła paszport niemiecki wydany w gminy Galków pow. brzezińskiego. 4179-1

Marianna, Aurelia i Mieczysław Lipińscy zagubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 4178-1

Maria Józwiak zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4170-1

Müller Adolf zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4114-1

Michał Nowak zagubił kartę węglową za № 6762. 4222-1

Maria Fogt zagubiła legitymację chlebową wyd. na 1 osobę. 4216-1

Piaszkowska Walerja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4238-3

Późga Józef zagubił legitymację chlebową na 6 osób. 4209-1

Sabina Brzozowska zagubiła legitymację wyd. z komitetu dla bezrobotnych za № 516. 4249-1

Szlama Haze zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4195-2

Tomasz Kasprzykowski zagubił kartę węglową. 4207-1

Władysław Strąkowski zagubił legitymację chlebową wydaną na 1 osobę. 4185-1

Władysław Wagner zagubił kartę węglową. 4193-1

Zaginęła karta węglowa na imię Antoniego Pinaras wydana za № 10446. 4192-1

Zaginęła karta węglowa na imię Bolesława Turckiego. 4190-1

Zaginęła książka rzemieślnicza z wraz z świadectwami wyd. z gospody majstrów ślusarskich na imię Adolfa Szwachiera. 4246-1

Zaginał weksel na rubli 100 wydany przez Bobrowskiego Józefa. Łaskawy znalazca przesyony jest o zwrot takowego do Jana Marciniaka, Wesola 16, gdyż wartości żadnej dla znalazcy nie przedstawia. 4220-1